

Wojciech Widłak

Jak rozwijać talenty wyjątkowego dziecka

Mieć wybitnie zdolne dziecko to wielka radość, ale i wyzwanie. Jak pomóc mu się rozwijać?

Zdolne dziecko pozostaje dzieckiem - tak jak każde inne potrzebuje naszej czułości i akceptacji.

Chyba wszystkich rodziców cechuje naturalna skłonność do zachwycania się własnym dzieckiem, szczególnie pierwszym. Mama i tata cieszą się z każdego osiągnięcia, z każdej zdobytej umiejętności i gdy w wieku dwóch lat narysuje głowonoga, zaraz widzą w nim małego Leonarda...

Jeśli trzylatek rwie się do czytania, umie zagrać raz usłyszaną melodię albo składa puzzle z kilkudziesięciu elementów, jest rzeczywiście nieprzeciętny.

Wyrozumiałość mile widziana

Jeśli komuś się wydaje, że życie z wybitnie zdolnym dzieckiem płynie lekko, łatwo i przyjemnie, jest w błędzie. Skłonny do eksperymentowania maluch może zrobić coś, co nikomu innemu nie przyszłoby do głowy (np. wleje olej do wanny, wrzuci jajka do pralki, podpisze flamastrem wszystkie koszule taty). Albo wejdzie tam, gdzie nikt inny by nie wszedł (np. na własnoręcznie wykonaną piramidę z trzech krzesel). Stąd w obcowaniu z nim potrzebna jest nadzwyczajna czujność, cierpliwość i wyrozumiałość. Z jednej strony należy przecież zapewnić dziecku bezpieczeństwo, a z drugiej - nie zgasić w nim ducha eksperymentatora.

W przedszkolu zdolne dziecko może sprawiać kłopoty wychowawcze i zostać zaszufładowane jako nadpobudliwe albo przeciwnie - wycofane czy wręcz ociężałe. Dzieje się tak dlatego, że to, co ciekawi jego rówieśników, jemu może już wydawać się nudne.

Nad wiek dojrzałe

Rozwój emocjonalny i społeczny zdolnego dziecka często nie nadąża za rozwojem intelektualnym, co stwarza dodatkowe problemy. Zdolny przedszkolak woli bawić się z dziećmi starszymi lub z dorosłymi, bo są dla niego ciekawszymi partnerami, ale rzadko odpowiadają na to równym entuzjazmem. W rezultacie dziecko może czuć się samotne i nierozumiane. Jeśli nie potrafi się bawić z rówieśnikami, trzeba jak najczęściej starać się zapewniać mu towarzystwo kolegów i pokazywać zalety współdziałania.

Dziecko utalentowane w jednej dziedzinie czasem zupełnie sobie nie radzi w innej. Pięciolatek, który płynnie czyta, ma niekiedy kłopoty z rysowaniem, zapinaniem guzików czy jazdą na dwukołowym rowerze. To całkiem normalne. Nikt nie jest przecież doskonały i trudno być najlepszym we wszystkim. Warto tę prawdę dziecku uświadomić, ale też stwarzać mu okazje do rozwijania słabszych stron.

Zdolne dzieci mają często skłonność do perfekcjonizmu, co łączy się z nadwrażliwością na krytykę, a to z kolei może prowadzić do paraliżującego lęku przed porażką. Dlatego dobrze

jest chwalić każdą podejmowaną próbę i wysiłek, a nie tylko ostateczny efekt.

Uczmy się od dziecka

Zdolnemu dziecku należy poświęcać dużo uwagi, rozmawiać i cierpliwie odpowiadać na kolejne pytania. To ostatnie jest czasem męczące, ale dla dziecka niezwykle ważne - zaspokaja ciekawość, rozszerza wiedzę i prowokuje do myślenia.

Jeśli rodzice nie znają odpowiedzi na jakieś pytanie (co wcześniej czy później na pewno się zdarzy), powinni to szczerze dziecku powiedzieć. I razem z nim poszukać odpowiedniej wiedzy w encyklopedii, słowniku czy internecie. Dzięki temu, gdy maluch będzie już umiał czytać, będzie potrafił bez problemu dotrzeć do potrzebnych informacji.

Dzieci nie wiedzą, jak się uczyć i rozwijać swoje zdolności - nie można ich więc pozostawić samym sobie. Czasem trzeba sugerować kolejne etapy postępowania ("A teraz spróbuj zagrać tę samą melodię na smutno", "Ciekawe, czy uda ci się teraz rozwiązać to drugie zadanie"), podsuwać odpowiednie lektury.

Jeśli dziecko chodzi do przedszkola, warto namówić wychowawczynię, by zapewniła mu zadania dostosowane do jego poziomu, bo inaczej będzie się nudziło.

Komentarz Moniki Rościszewskiej-Woźniak z Fundacji Rozwoju Dzieci im. Jana Amosa Komeńskiego

Utalentowany pięciolatek w zerówce?

Rodzice, którzy mają wybitnie zdolne dziecko, zastanawiają się czasem, czy dla niego (i dla nich) nie byłoby lepiej posłać go wcześniej do szkoły.

Jestem przeciwna wcześniejszemu posyłaniu zdolnych dzieci do zerówki w ogóle, a do zerówki szkolnej w szczególności.

Program, jaki tam obowiązuje, jest bardzo sztywny i dziecku trudno będzie się do niego dostosować, zwłaszcza gdy w jednych dziedzinach radzi sobie fantastycznie, a w innych - nieszczególnie. Sugerowałabym raczej, by pozostało w przedszkolu tak długo, jak powinno, natomiast rodzice mogą spróbować zapisać je na zajęcia dodatkowe. Nie chodzi tu o to, by się wyspecjalizowało w jakiejś wąskiej dziedzinie, która jest jego pasją, lecz raczej o to, by rozszerzyć jego potencjał.

Małemu intelektualistce lub intelektualistce świetnie zrobią zajęcia sportowe dostosowane do jego możliwości (np. gimnastyka czy pływanie). Dzięki temu, gdy nadejdzie czas pójścia do szkoły, będzie mu łatwiej odnaleźć się w grupie, która zwykle nie toleruje odmieńców. Z tego samego powodu warto zapewniać dziecku jak najwięcej kontaktów towarzyskich, by w warunkach mniej stresujących niż szkolne nauczyło się generalnie obowiązujących zasad. Jeżeli zaś komuś zależy na edukacyjnym przyspieszeniu, lepiej zrobić to w szkole. Dziecko może np. zdać wcześniej egzamin z pierwszej klasy i rozpocząć naukę od klasy drugiej.

Ważne telefony

Rodzice utalentowanego dziecka mogą zwrócić się o radę i pomoc do Centrum Informacyjno-

Konsultacyjnego do spraw Dzieci Zdolnych przy Uniwersytecie dla Rodziców (0-22) 822 71 68, 822 24 46, a także do Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci (0-22) 848 24 68, 848 23 98, www.fundusz.org